

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku D. O.
przy uczestnictwie K. O. i A. L.
przy udziale Prokuratora Regionalnego w W.
o ubezwłasnowolnienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki K. O.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. O. wniosła o ubezwłasnowolnienie całkowite swojej siostry K. O., podnosząc, że jest ona osobą upośledzoną umysłowo od urodzenia i nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji, w tym do prowadzenia swoich spraw.

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. ubezwłasnowolnił całkowicie K. O. z powodu niedorozwoju umysłowego.

Sąd ustalił, że K. O. urodziła się 11 lutego 1967 r. Jest panną, nie ma dzieci, jej rodzice nie żyją, posiada rodzeństwo - siostry: D. O. i A. L. Od 18 grudnia 2009 r. uczestniczka przebywa u swojej siostry A. L., która sprawuje nad nią opiekę. Wcześniej uczestniczką zajmowała się matka, która podejmowała wszelkie decyzje w jej sprawach. Uczestniczka otrzymuje rentę socjalną i rentę rodzinną w wysokości 1 287,40 zł. Posiada własny rachunek bankowy. Była uczennicą w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w L. w okresie od 5 stycznia 1981 r. do 30 czerwca 1984 r. Uczestniczka ukończyła szkolenie z zakresu obsługi komputera i Internetu. W okresie od 19 sierpnia 1985 r. do 19 sierpnia 1987 r. uczestniczka była zatrudniona w Poligraficznej Spółdzielni „(...)” w W.. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w M. z dnia 21 czerwca 2002 r. uczestniczka została zaliczona do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, który datuje się od urodzenia; orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter trwały i istnieje konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. K. O. od 22 maja 1995 r. uczestniczy w warsztatach terapii zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów „T.” w J., wykazuje stałe postępy w zakresie rehabilitacji społecznej w obszarze samodzielności. Uczestniczka od 5 lutego 2003 r. do 2010 r. pozostawała pod opieką Poradni Zdrowia Psychicznego w O. W okresie od 17 stycznia 2003 r. do 30 stycznia 2003 r. była hospitalizowana psychiatrycznie, stwierdzono wówczas u niej pogranicze umiarkowanego i znacznego upośledzenia funkcjonowania, rozpoznano zespół paranoidalny, a od 2008 r. zdiagnozowano schizofrenię. W opinii psychologicznej z dnia 27 października 2014 r. stwierdzono u uczestniczki umiarkowane upośledzenie funkcjonowania umysłowego.

W czasie wysłuchania w dniu 17 października 2014 r. kontakt z uczestniczką był ograniczony ze względu na jej niski poziom rozwoju intelektualnego oraz zaburzenia mowy. Uczestniczka nie orientowała się w swoich sprawach finansowych, nie знаła wysokości otrzymywanej renty, wartości pieniądza, rozpoznawała litery, ale nie potrafiła ich razem przeczytać i napisać, nie znała

aktualnej daty. W opinii sporządzonej na podstawie badania sądowo-lekarskiego biegłe sądowe psycholog kliniczny E. W. i psychiatra M. G. stwierdziły u uczestniczki niedorozwój umysłowy w stopniu umiarkowanym, wskazując, że nie jest ona zdolna do kierowania swoim postępowaniem, wymaga pomocy i opieki innych osób.

Z udziałem uczestniczki toczą się postępowania sądowe m.in. w sprawach spadkowych. Uczestniczka po śmierci matki nie wystąpiła z roszczeniem o zachówek.

Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzą podstawy do ubezwłasnowolnienia całkowitego K. O. Zarówno treść opinii wydanej w sprawie, jak i inne dokumenty dotyczące stanu psychicznego K. O. jednoznacznie potwierdzają, że jakkolwiek uczestniczka jest ogólnie zorientowana co do miejsca, swojej sytuacji rodzinnej oraz w podstawowych kwestiach co do własnej osoby, to jednak z uwagi na niedorozwój umysłowy, który stwierdzono u niej od urodzenia, nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga stałej opieki drugiej osoby i podejmowania za nią wszelkich decyzji życiowych. Uczestniczka z uwagi na stan zdrowia, tj. niedorozwój umysłowy w stopniu umiarkowanym nie jest w pełni rozeznana w otaczającym ją świecie. Nie jest osobą samodzielną. Nie jest zdolna do załatwiania jakichkolwiek spraw urzędowych, czy też do samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących swojego leczenia. Zważywszy na fakt objęcia jej stałym leczeniem diabetologicznym i dermatologicznym oraz nieuregulowanie spraw majątkowych, w tym należnego jej zachowku konieczne jest podejmowanie za uczestniczkę decyzji dotyczących stanu jej zdrowia, oraz decyzji majątkowych.

K. O. wymaga opieki i pomocy w załatwianiu spraw życiowych, nawet tych podstawowych jak gotowanie, czy pranie odzieży. Pobyt uczestniczki w domu siostry A. L. zapewnia jej bezpieczeństwo, spokój, zabezpieczone są jej podstawowe potrzeby życia codziennego. Jednak brak jest osoby, która ponosiłaby odpowiedzialność za zasadnicze kwestie dotyczące życia uczestniczki. Postulat celowości orzeczenia ubezwłasnowolnienia ma w tym wypadku rozstrzygające znaczenie dla orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego. Tylko bowiem ubezwłasnowolnienie całkowite prowadzi do ustanowienia opiekuna prawnego,

który może składać oświadczenia woli za swojego podopiecznego. W interesie więc K. O. jest jej całkowite ubezwłasnowolnienie. Dotyczy to zarówno interesu majątkowego, choćby uporządkowania toczących się spraw sądowych z udziałem uczestniczki i kwestii zachowku, jak i ochrony osoby uczestniczki. Istnieje wyraźna potrzeba udzielenia K. O. ochrony, a ubezwłasnowolnienie nastąpiło w interesie i dla dobra chorej.

Apelacja uczestniczki postępowania K. O. została oddalona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 grudnia 2016 r. Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji, podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ocenę prawną tego Sądu.

Mimo że K. O. ma zapewnioną faktyczną opiekę, sprawowaną przez jej siostrę - A. L., co pozwala jej na realizowanie bieżących potrzeb życia codziennego, nie można nie zauważyć, że istnieje konieczność podejmowania przez uczestniczkę czynności również na płaszczyźnie prawnej. Z inicjatywy K. O. toczy się bowiem postępowanie sądowe przeciwko D. O. dotyczące wydania służebności mieszkania i zamiany tej służebności na rentę. Interesy majątkowe uczestniczki wymagają również uregulowania zagadnień związanych z należnym K. O. zachowkiem po matce. Nie ulega wątpliwości, że w tych złożonych kwestiach prawnych uczestniczka nie jest w stanie samodzielnie podejmować decyzji z dostatecznym rozeznaniem. Konieczne jest więc udzielenie jej niezbędnej pomocy w postaci ustanowienia opiekuna, którego działania będą pozostawały pod kontrolą sądu. Tylko takie ukształtowanie sytuacji prawnej K. O. pozwoli na prawidłowe zabezpieczenie jej interesów.

Ubezwłasnowolnienie uczestniczki należy postrzegać jako niezbędną pomoc państwa dla osoby, która nie jest w stanie samodzielnie kierować swym postępowaniem. Nie budzi wątpliwości, że stopień rozwoju umysłowego K. O. uniemożliwia jej prawidłową ocenę sytuacji i podejmowanie decyzji w bardziej skomplikowanych sprawach, np. w kwestiach prawnych związanych z jej interesami majątkowymi. W chwili obecnej tego rodzaju decyzje są podejmowane przez osoby najbliższe, sprawujące faktyczną opiekę nad uczestniczką. Działania osób najbliższych nie podlegają jednak żadnej kontroli, w tym przede wszystkim z punktu

widzenia racjonalności i celowości. Nie kwestionując dobrej woli osób sprawujących tę opiekę, nie można wykluczyć, że w ujęciu obiektywnym nie każda podjęta przez te osoby decyzja będzie optymalna z perspektywy interesów K. O. Dopiero ubezwłasnowolnienie - orzeczone w interesie uczestniczki - pozwoli na należyłą ochronę jej interesów również przy wydatnym udziale państwa.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez uczestniczkę postępowania K. O. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 13 § 1 k.c., natomiast w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Ponadto wniosła o orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie wniosku, w warunkach określonych w art. 398¹⁶ k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 oraz art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. Uchybienia tego skarżąca upatruje w wadliwej ocenie Sądu drugiej instancji zarzutu naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji, co wiąże z udostępnieniem pełnomocnikowi uczestniczki postępowania przez Biuro Obsługi Interesantów „projektu” postanowienia Sądu pierwszej instancji jeszcze przed zamknięciem rozprawy. Jej zdaniem, dysponowanie przez Biuro Obsługi Interesantów „projektem” orzeczenia Sądu pierwszej instancji i udostępnienie go pełnomocnikowi uczestniczki postępowania oznaczało, że Sąd Okręgowy w W. jeszcze przed zamknięciem rozprawy ferował swoje rozstrzygnięcie, a tym samym orzekał w oparciu o niepełny materiał dowodowy, jaki został zgromadzony w sprawie. Z tak ujętym zarzutem naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. skarżąca wiąże zarzut uchybienia przepisom postępowania przez Sąd drugiej instancji, tj. art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz

art. 382 k.p.c., przez „nieprzestrzeganie kompetencji sądu odwoławczego, to jest jego funkcji rozpoznawczej i kontrolnej, przez co doszło do niespełnienia podstaw orzeczenia”. Zdaniem skarżącej, również na etapie postępowania apelacyjnego, w wyniku udostępnienia pełnomocnikowi uczestniczki postępowania „projektu” postanowienia Sądu Okręgowego w W. jeszcze przed zamknięciem rozprawy, mogło dojść do sytuacji, w której to Sąd drugiej instancji orzekał z pominięciem części materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Przedmiotem zaskarżenia skargą kasacyjną jest orzeczenie sądu drugiej instancji. Wobec tego zarzuty procesowe podnoszone w skardze kasacyjnej muszą dotyczyć uchybień procesowych tego sądu. Możliwość powoływania w ramach tych zarzutów na naruszenia przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji uwarunkowane jest ich powiązaniem ze wskazaniem naruszenia odpowiedniego przepisu postępowania apelacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, nie publ.) i poprzedzeniem zarzutami naruszenia tych przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w apelacji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, nie publ.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisów postępowania podniesionego w skardze kasacyjnej konieczne jest nie tylko wyknięcie uchybienia proceduralnego jakiego dopuścił się sąd drugiej instancji, ale również niezbędne jest wykazanie, że to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Odwołanie się przez ustawodawcę w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. do kryterium istotności wpływu uchybienia procesowego na wynik sprawy oznacza przy tym, że dla skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego konieczne jest wywiedzenie w skardze kasacyjnej, iż podnoszone uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji oraz, że były one tego rodzaju lub występowały w takim natężeniu, iż ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, nie publ.).

We wniesionej skardze kasacyjnej skarżąca uczestniczka postępowania wprawdzie trafnie wskazała na nieprawidłowości działania Sądu pierwszej instancji w toczącym się postępowaniu polegające na udostępnieniu uczestnicze

postępowania „projektu” orzeczenia, to jednak nie wykazała ona powiązania merytorycznego pomiędzy tym uchybieniem procesowym a prawidłowością rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd drugiej instancji. Motywacja skargi kasacyjnej w odniesieniu do zarzutów naruszenia przepisów postępowania ogranicza się bowiem jedynie do ogólnego stwierdzenia, że udostępnienie przez Biuro Obsługi Interesantów „projektu” postanowienia Sądu pierwszej instancji oznaczało, iż Sądy *meriti* orzekały jedynie w oparciu o część zebranego w sprawie materiału dowodowego. W skardze kasacyjnej nie zostało jednak sprecyzowane, jakie dowody przez to uchybienie zostały pominięte przez Sądy *meriti* oraz nie wykazano ewentualnego wpływu pominięcia tych dowodów na ustalenia faktyczne dokonane przez Sądy orzekające, a tym samym nie określono wpływu dostrzeganych przez skarżącą uchybień procesowych na prawidłowość rozstrzygnięcia przyjętego przez Sądy obu instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r., CSK 478/13, nie publ.). Zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy nie był więc zasadny.

Zasadny okazał się natomiast podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 § 1 k.c. Stosownie do art. 13 § 1 k.c., osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem. Konsekwencją ubezwłasnowolnienia całkowitego jest natomiast to, że osoba całkowicie ubezwłasnowolniona nie posiada zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.). Ze względu na daleko posuniętą ingerencję w sferę praw osobistych osoby fizycznej, w razie jej ubezwłasnowolnienia całkowitego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rygorystycznie podchodzi się do wykładni przesłanek ubezwłasnowolnienia wskazanych w art. 13 § 1 k.c. Podkreśla się m.in. że istnienie choroby psychicznej lub innej wskazanej w art. 13 § 1 k.c. przyczyny nie jest przesłanką wystarczającą do orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego. Musi jej jeszcze towarzyszyć powiązana z tymi przyczynami niemożność kierowania swoim postępowaniem przez osobę fizyczną, której wniosek dotyczy. Przy czym przez pojęcie „niemożność” rozumie się brak świadomego kontaktu z otoczeniem oraz

brak możliwości intelektualnej oceny swojego zachowania i wywołanych w nim następstw (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 122/13, nie publ.). Ponadto akcentuje się, że mimo istnienia przesłanek z art. 13 § 1 k.c. sąd może oddalić żądanie ubezwłasnowolnienia, jeżeli sytuacja życiowa chorego jest ustabilizowana, ma on zapewnioną dostateczną opiekę faktyczną i nie zachodzi potrzeba podjęcia żadnych działań wymagających ustanowienia opieki prawnej, a orzeczenie ubezwłasnowolnienia mogłoby prowadzić do zakłócenia - wbrew interesom chorego - korzystnie dla niego uregulowanej sytuacji faktycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1977 r., I CR 450/76, nie publ.).

Prezentowane podejście wynika z postrzegania instytucji ubezwłasnowolnienia jako nastawionej wyłącznie na ochronę interesów osoby chorej, która z przyczyn określonych w art. 13 § 1 k.c. nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem. W konsekwencji dla orzeczenia ubezwłasnowolnienia indyferentne znaczenie powinien mieć interes osoby występującej z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie oraz jej rodziny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1983 r., I CR 377/83, nie publ., z dnia 17 lutego 1981 r., II CR 11/81 oraz z dnia 27 października 1976 r., II CR 387/76, nie publ.). W orzecznictwie akcentuje się także znaczenie funkcji tego tej instytucji oraz sygnalizuje się potrzebę uwzględnienia kontekstu systemowego. Prowadzi to do zwracania uwagi przy wykładni art. 13 § 1 k.c. na konieczność poszanowania praw człowieka, w tym przede wszystkim godności każdej jednostki ludzkiej. Oparcie normatywne dla takiego podejścia wywodzi się przede wszystkim z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 25 października 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1669 oraz oświadczenie rządowe z dnia 25 września 2012 r., Dz.U. z 2012 r., poz. 1170). Jeszcze przed podpisaniem wymienionej Konwencji w wyroku z dnia 7 marca 2007 r., K 28/05 (OTK-A 2007 nr 3, poz. 24) Trybunał Konstytucyjny wskazał na konieczność odejścia od sztywnego ograniczania praw i wolności osób chorych psychicznie, upośledzonych lub uzależnionych na rzecz regulacji bardziej elastycznych, dopasowanych do konkretnych sytuacji przez sąd orzekający w danej sprawie. W powołanej

Konwencji wskazano natomiast, że dyskryminacja kogokolwiek ze względu na niepełnosprawność jest pogwałceniem przyrodzonej godności i wartości osoby ludzkiej. W związku z tym przyjęto (art. 1) popieranie, ochronę i zapewnienie pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne. Strony Konwencji uznały równe prawo wszystkich osób niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie wraz z prawem dokonywania wyborów, na równi z innymi osobami, oraz zobowiązały się podjąć skuteczne i odpowiednie środki w celu ułatwienia korzystania przez osoby niepełnosprawne z tego prawa oraz ich pełnego włączenia i udziału w społeczeństwie (por. art. 3 oraz art. 3 i art. 19). Państwa w zakresie poszanowania zasady równości wobec prawa (art. 12) potwierdziły, że osoby niepełnosprawne mają prawo do uznania ich za podmioty prawa, że mają zdolność prawną oraz zobowiązały się podjąć odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do wsparcia, którego mogą potrzebować przy korzystaniu ze zdolności prawnej. Wszelkie środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej obejmować będą odpowiednie i skuteczne zabezpieczenia w celu zapobiegania nadużyciom. Zabezpieczenia zapewnią, że środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej będą respektowały prawa, wolę i preferencje osoby, będą wolne od konfliktu interesów i bezprawnych nacisków, będą proporcjonalne i dostosowane do sytuacji danej osoby, będą stosowane przez możliwie najkrótszy czas. Zabezpieczenia powinny być proporcjonalne do stopnia, w jakim takie środki wpływają na prawa i interesy danej osoby. Zaznaczyć należy, że w ramach prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego podjęto działania zmierzające do dostosowania prawa krajowego do założeń kreowanych przez postanowienia wspomnianej Konwencji m.in. przez wyeliminowanie instytucji ubezwłasnowolnienia i wprowadzenie „opieki nad pełnoletnim”. Pomimo, że prace Komisji Kodyfikacyjnej zostały przerwane, to jak stwierdzono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2016 r., sygn. akt III CZP 38/16 (Monitor Prawniczy 2016, nr 20, s. 1067), taki stan rzeczy nie zwalnia sądów z obowiązku postrzegania instytucji ubezwłasnowolnienia przez pryzmat założeń wyrażanych w Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. W konsekwencji stosowanie tej instytucji powinno zawsze następować z poszanowaniem godności

jednostki ludzkiej oraz wtedy, gdy jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony jej interesów. Orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu całkowitym powinno następować tylko wtedy, gdy ochrony interesu osoby fizycznej nie da się zapewnić w stopniu właściwym przy zastosowaniu innych normatywnych instytucji ochronnych, w tym instytucji ubezwłasnowolnienia częściowego (art. 16 k.c.) oraz kuratora dla osoby niepełnosprawnej (art. 183 k.r.o.).

W świetle poczynionych powyżej uwag stwierdzić należy, że zasadnie zarzucono w skardze kasacyjnej naruszenie art. 13 § 1 k.c. poprzez aprobatę ubezwłasnowolnienia całkowitego wobec uczestniczki postępowania orzeczonego przez Sąd pierwszej instancji. Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wynika bowiem, że uczestniczka postępowania - K. O. pobierała nauki w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w L., ukończyła szkolenie z zakresu obsługi komputera i Internetu oraz pozostawała w stosunku pracy w Poligraficznej Spółdzielni „(...)” w W.. W oparciu o wysłuchanie uczestniczki stwierdzono ponadto, że pozostaje ona w ograniczonym kontakcie ze względu na jej niski poziom intelektualny oraz zaburzenia mowy. Jednocześnie ustalono, że uczestniczka postępowania od lat ma zapewnioną faktyczną opiekę sprawowaną przez jej siostrę - A. L., która pozwala na prawidłowe zaspokajanie bieżących potrzeb życia codziennego K. O. oraz pomoc w ochronie jej zdrowia. Wobec takich ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym dążeniu do poszanowania godności uczestniczki postępowania, należało uprzednio rozważyć, czy właściwe zapewnienie ochrony jej interesów nie jest możliwe przy zastosowaniu innych, mniej ingerujących w sferę praw osobistych jednostki, instytucji przewidzianych dla osób wymagających wsparcia. Nie może uiść uwagi, że zastosowanie ubezwłasnowolnienia całkowitego, często wbrew intencjom sądów stosujących tę instytucję, prowadzi do wykluczenia osób ubezwłasnowolnionych z życia społecznego. Wbrew więc stanowisku wyrażonemu przez Sąd Apelacyjny, racji dla orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego nie można upatrywać przede wszystkim w konieczności podejmowania przez uczestniczkę postępowania czynności na płaszczyźnie prawnej w związku z koniecznością udziału uczestniczki w postępowaniach sądowych. Należy bowiem wcześniej rozważyć, czy ochrona interesów uczestniczki w takich postępowaniach jest możliwa przy zastosowaniu

instytucji prawnych, które w mniejszym stopniu ingerują w sferę jej dóbr osobistych i praw.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.